

2/dec 2009 / 571

BU-11-3-561-492/09

GK 318 / 199

4680

Sygn. akt W 2 K. 312/s1.

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 26 czerwca 1951 r.

Sąd Apelacyjny
Określowy

Sprawa Manowski Józef Rytyla-Kuca Jan i Wojtkowski Wiktor
oskarżony z art. 1. pkt 2. dekret. z dn. 31. VII. 1944 r.

Obecni:

Przewodniczący Sędzia Woj. A. Jędrski

Sędziowie: J. Berman

Ławnicy: H. Zającki

Prokurator Woj. A. Rutkowski

Protokolant H. Ochłowski

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 00

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ doprowadzeni i szkodliw. w Sieclach.

osł. Manowski Józef z obr. adw. Konarskim Hieronimem

osł. Rytyla-Kuca Jan z obr. adw. Graumanem Teodorom

osł. Wojtkowski Wiktor z obr. adw. Podbielskim Janem

Obr. osł. Wojtkowskiego proci opmestuchanie sz. Flomyszcach

Jan obecny z Sądzie: na okoliczności, że w dniu tym

kiech został zabrany Rytyla-Jech przyszedł i prosił o doprowadz.

go do posterunku policji. Obr. osł. Manowskiego

znaka się dowodu ze sz. Sreśmiah. a anoni orbadanie

sz. Manowskiego Hładysław na okoliczności; in w tym

ciężce żona osł. była chore. Prokurator nie opomje.

Sąd postanowił dopuścić do udziału w sprawie osł. obront.

na okoliczności, że w dniu tym
ponownie dowód ze sz. Sreśmiah.

M. S. Nr 109 k. p. k.

Protokół rozprawy głównej przed sądem apelacyjnym i okręgowym w I instancji (art. 224 k.p.k.).

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panięskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczną; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

1) Manowski Józef. - 15. III. 1905 r. Adam Aleksander
Kienlicka. m. urodz. Treblinka pow. Hęgrów ab. polskie
chłopskie - rolnik - ojciec rolnik 12 morg ziemi.
bez wykształcenia - żonaty - troje dzieci od 13-29 l.
6 ha ziemi. paup. do R. K. U. Hęgrów.

2) Wojciechowski Hilton. 22. XII. 1886 r. Jan Franciszek, Tomaszewski.
Rytele Świątkie pow. Sokołów Podlaski zam. Rytele Świątkie
gm. Proslin pow. Hęgrów woj. K. K. U. ab. polskie
poch. chłopskie - rolnik - ojciec - rolnik 5 morg.
szkoła wiejska - żonaty - 8 dzieci od 1-39 l. 5.20 h.

Rytele-Kuc Jan. 14. 6. 1906 r. Wincenty Hipolit m. urodz. Rytele-
Świątkie gm. Olszew pow. Sokołów Podlaski zam. Rytele Świątkie gm. Olszew
ab. polski - chłopskie - rolnik rolnik ojciec rolnik. 3 oddr. 12 h. poz.
Zwezanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

5 ha ziemi) 1) Olszak Józef dowód dorzeczenia w aktach.

2) Olszak Estera odrytaws relacji, że wyjechała do państwa
Israel. 3) Sieclowski Marian dowód dorzeczenia w aktach.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu
pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu

i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

1) esk. Marosski Józef: nie przy maże się do
zawarciego mi czynu i wyjaśniam.

Koraszie okupacji niemieckiej, we wsi Rytele-
ściszkach, gdzie pracowałem na gospodarstwie
mojej żony. Koraszie okupacji niemieckiej
nie pamiętałem dokładnie z którym rokiem
zamieszkałem w miejscu, przed zachodem słońca.

Około 150 m. przed moim domem przebiegał
tłum ludzi, za zabudowaniami z kłębkiem dymu.
Kto był w tym tłumie ludzi nie mogę
powiedzieć. Ja nie wiedziałem z tym tłumie
osk-nego Rytele-Kuca Jana, również nie wiedziałem
Hajtkowskiego Hektor. Słyszałem od Kowalewskiego,
że w tłumie tym był Rytele-Kuc Jan.

Koraszie, gdy zbiegłem z domu, to tłum ludzi
który przebiegał wracał po zabudowania.
Od mojej córki 5-letniej dowiedziałem się, że
tłum ten miał zbierać Rybkę Józka.

Rybkę Józka znałem, był to chłop, który mieszkał
przed wojną w Rytelech-Ściszkach, w czasie okupacji
niemieckiej ukrywał się na terenie naszej
wsi. W tym dniu nie wychodził, gdyż moim
mógł postawić i nie mógł chodzić.

Co się z Rybką stało nie wiem
zawarcia, że w czasie gdy dowiedziałem się
od córki, że tłum zbierał Rybkę, pies jego
usnął się z Terenucha i siedział za stodołą
i ja tego psa zbierałem.

Słyszałem, że Rybka Józek przebywał przez
noc u Kowalewskiego Franciszka i stamtąd

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli po łali: *został odwołany. Do roku 1947 mieszk.*

- atem ze zsi Rybke-Skarkie a następnie, Wólki

pow. Hegrow, gdzie z tej zsi ożeniłem się z

sióstrą mojej żony. He zsi Rybke Skarkie

osk. my Hojtkowski spełniał obowiązek sędziego

nie słyszałem aby osk. Hojtkowski wywał

ludności wiechy ujmował żydów.

z Rybką-Kucem nie miałem, si's.

W myśl art. 299 § 1 k.p.k. odczytano protokoły

osk. nego ziożony w śledztwie Manowskiego Józefa

Osk. my Manowskiego wyjaśnia, że protokoły odczytany

nie jest zgodny z prawdą gdyż zwracał pod

Następnie Przewodniczący uprzedził o znalezieniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: *przymusem.*

Nazisk osób, które stawały przymusem

nie znam. Nie wiem czy bym mógł

rozpoznać te osoby, które stawały przymusem

z Rybką Józkiem, gdzie dobrze, gdy Józek

handlował to mi zabierał na furmankę.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

Dośk.
i biegli podali:

*zapneccam iro bymniat brai uchiat
u yzciu i doprowadzeni yda do Kosalen
Franciszka Stysradem na drugi dzien,
ze tym ludz. zaprowadnt yoske do Kosalen
i ten yda tam nocowal do rana. Statorniat
na drugi dzien sottys symacny podwoz
skorce i on tego yda ochior do Treblinki.
Po wyzwoleniu mieszkadem we wsi Rytele-Swisckie
do czasu mego arestowania, to jest do 24. XI. 1950r.
Kmyit aut. 29934. K.P.K. ^{odmystang} protokol pnestuchanie
oskaniwego ztoione i sledztwie pl. Rytel-Koc - k. 43.
Osk - my Rytel - Kuc Jan wyjasnia, ze odmystang*

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

~~zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:~~

*protokol nie jest zgodny z prawda i osiada.
ze protokol ten zostal spisany dosadnie.
Osk - my w dalszym ciagu wyjasniu, ze Jozek
Rytelec bywat u moim mieszkaniu.
Mkmyat sis we wsi przychodit po rygnozi.
Odmystang protokol konfrontacji Rybla-Kuca
Jana i Mandzkiego Jozefa. karta 29.*

*oskarzony Mandzki dodatkowo wyjasnie
Michaiatem jak osk. Rytel-Kuc szedl z ydem
doklad go poprowadnit nie niem.*

Pozostalych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunęto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

74/1

ask-ny Rytel-Kuc wyjaśnia, że zeznania w protokołach konfrontacji nie są prawdziwe, a jedynie słyszał. Oświadczył, że ktoś obecnie nie żyje, że Manowski przedziwiał się. Zeznania złożone w śledztwie nie podpisywał dobrowolnie, gdyż mu przynusili.

ask-ny Hojtkowski Niktor: nie rozumie się do zamierzonego czynu i wyjaśniam. W czasie niemieckiej okupacji wsi Rytele-Szyskie pow. Sokół Podlaski, gdzie mam gospodarstwo rolne, składające się z 20 ha ziemi, jednocześnie pełniłem obowiązki sołtysa. Były zarządzenia, że strony niemieckie, a także Żydów przebywających na terenie wsi łapali i oddawali do policji.

Niemcy grozili surowymi surowymi karami za nie wykonywanie tych zarządzeń. W wsi Rytele-Olechny Niemcy zabili dwie rodziny, że w czasie łapali uginających się Żydów. Na terenie gromady affektami plakaty, aby ująć Żydów przebywających w naszej wsi. Jurek Rybka z pochodzenia żyd, przed wojną zamieszkiwał w Rytelach-Szyskich i tam miał sklepik.

Pod koniec 1942 r. w listopadzie przyjechałem z pola z pracy i potrojeniem się spać. Jan Kowalewski zastępca sołtysa, przyszedł do mieszkania i powiedział mi żeby iść łapać Żydów. Mógł mi, że żyd ten przebywa u Baridowskiego. Obrótem się i poszedłem do Baridowskiego Stanisława. Żyda już nie zastałem, następnie udałem się do Jasia Jureka gdzie również go nie zastałem.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

biegli po lał: Następnie skierowałem się z strony domu, pochodem usłyszałem szmer i zauważyłem że po drodze zmagała się ludźmi. Kto był w tej grupie ludzi nie wiem, gdyż nie mogłem zobaczyć bo było ciemno. W grupie tej był Kowalewsk, który to iądał furmanki aby iść do Kosowa. Ja odmówiłem, podroby. Od asy Rytle-Szyjskiej do Kosowa jest około 10 km. natomiast do Treblinki jest około 8 km. W grupie ludzi idących od strony pola słyszałem głos Rytle-Kuca-Jana Mawoskiego gdałem nie słyszałem. Nie

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: Nie chciałem dać

furmanki na iądanie Kowalewka Jana. Przed grupą ludzi szedłem w stronę domu. Za mną w tym samym kierunku szła gromada ludzi około 5 m. w odległości ode mnie. Ludzie ci prowadzili Józka Rybkę. Ludzie ci stali na progu domu Rytle-Kuca Jana. Ja poszedłem dalej. Idąc w dalszym ciągu myślałem jak wyrobować Rybkę Józka. Następnie udałem się do Kowalewka Franciszka, mówiąc mu aby ten przysięgł na ciele Rybki Józka.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunęto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: Kowalewsk zgodził się przysięgnąć na ciele Rybki Józka. Do pilnowania Józka Rybki

nikogo nie symacratem. Czy kto go pilnował
nie wiem. Zamarom, że zamieniam udai się
do Kowalewki i eeli aby Joska Rybki wypuszcii.
Po około pół godzi. czasu udatem się do Kowalewki.
Franciszka aby wprowadzi Rybki Joska. Zamawiając
tym ludzi, wśród których stał Rybka Józef
Rybel-Kuc syn Leopolda Rygora, że odtąd go
puszcii. Wierze goły mianem, że kwatere
dla Joska Rybki symacratem jest u Kowalewki Jan
Franciszka i tym ten odprowadzi Joska na
kwatere do symacratem miejsca. Na drugi dzień
nie interesowatęm się Rybką i nie wiem co się
z nim stało. Na wiosnę w r. 1943. przestawem
być soltysem i przeprowadziłem się do Wólki.
Mieszkam do czasu aresztowania.

Po myśli art. 29934 k.p.k. odczytano zeznanie oświ.
na karze 45. — Osk. my wyjaśnił, że protokół
odczytany nie jest zgodny z prawdą,
gdyż w czasie śledztwa zeznaniem silnie uderzonym
i łuan przez por. Ciska z Berpierskiewicza.
Odczytano protokół konfrontacji K. 38. oświ.ego
Rybla-Kuca i Hoytkowskiego Hoytkowcy.
Osk. my Rybel-Kuc Jan ^{potwierdza swoje zeznanie.} ~~dotychczasowe zeznanie~~
w czasie konfrontacji.
Osk. my Hoytkowski oznajmiał, że zeznanie
jego złożone w czasie konfrontacji nie się zgadza
z prawdą. Zastępcą moim był Kowalewski Jan.
Rybki Joska matem od 15 lat, mieszkał on
przed wojną Rybel-Siwickie. Tu się ukrywał
w czasie okupacji niemieckiej.

społkaniem go raz we 201 Rytele-Sińskie.

Sądzisz, bytem ^{przed wojną} w czasie okupacji chciałem się zwolnić. Ale żadne państwo nie chciało mi zwolnić. W czasie okupacji niemieckiej w roku 1942 ukraińcy rabowali nas, mnie w tym czasie w domu nie było, a dzieci powlekali. W czasie okupacji niemieckiej ukrywaliśmy się. Żydzi Jechu Olszaka wysłano do brata szwagiera Efraima, który tam się przebrał. Na moją prośbę. Niemcy nie rozstrzelali żydów Olszaka i Esterę.

Na pytanie obojgu Rytele-Kucyain wyjaśniam, że wiedziałem, jak żydów prowadzili Manowski i osi. Kołtkowski, który służył w prz. Północnym.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: 1) Ryłka Józef l. 30. rolnik. Kroczyń abuy.

2) Rytel-Sitka Józef l. 29. rolnik. ran. Rytele-Sisidzie abuy.

3) Kowalewski Jan l. 46. rolnik. ran. Rytele-Sisidzie abuy.

4) Zembrowski Feliks l. 56. rolnik. — " — abuy.

5) Kowalewski Stanisław l. 63 rolnik. — " — abuy.

6) Górecki Krystyna l. 56. ion. prac. P.H.P. córka osh. chce zeznawać.

7) Zatorska l. 32. — " — — — — —

8) Hojtkowski Mieczysław l. 29. rolnik. syn osh-nego chce zeznawać.

9) Hojtkowska Maria l. 52. ion. osh. ran. żółki. chce zeznawać.

10) Zebrowski Piotr l. 42 rolnik. ran. Rytele-Sisidzie abuy.

11) Szczęśniak Jan l. 37. rolnik. ran. — " — abuy.

12) Zebrowski Tomasz l. 40. rolnik. — " — abuy.

13) Flomyszczyk Franciszek l. 29. rolnik. — " — brat cioci.

14) Mleczko Bolesław l. 40. rolnik. ran. Rytele-Sisidzie. abuy.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

15) Sitka Mieczysław l. 25 rolnik. ran. Rytele-Sisidzie abuy.

16) Zurańska Cecylia l. 27. przymierz. ran. Małżewski córka.

17) Rytel-Kuc Helena l. 37. rolnik. ran. Rytele-Sisidzie.

18) Szczęśniak Hładysław l. 44. rolnik. ran. Rytele-Sisidzie.

19) Czyżewska Hładysława l. 59. rolnik. ran. Rytele-Sisidzie abuy.

20) Kowalewski Leokadia l. 70 rolnik. ran. Rytele-Sisidzie abuy.

21) Szczęśniak Józef l. 41. rolnik. ran. Rytele-Sisidzie - abuy.

22) Flomyszczyk Jan l. 42 rolnik. — " — brat cioci.

23) Mańkowski Hładysław l. 19 rolnik. ran. Rytele-Sisidzie.

syn osh-nego Mańkowskiego chce zeznawać.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

syn Rybka Julek zrnaje: od roku 1936 przebywał
 na terenach Związku Radzieckiego. Po powrocie
 ze Związku Radzieckiego przyjechał na teren
 Ostrowa Marosieckiego, doświadczył się od Sittki
 Józefa, że Julek Rybka ukrywał się w lesie
 Rytele-Szyskie. Stwierdził, że na kilka miesięcy
 przed wejściem Armii Radzieckiej został ujęty przez
 Józefa Marosieckiego Józefa i Rytele-Kucę Jana.
 Któryś to oddał go do Posterunku Policji.
 Stwierdził, że przed oddaniem go w ręce Niemców
 oznaczony miał nocleg w Kowalczyku gdzie
 on nocował. Następnego dnia został odwieziony
 do Treblinki. To byłby dzień z opowiadaniem.
 Stwierdził, że Hoftkowskiego jako sztyś namany
 podał do odwiezienia go do Treblinki. Stwierdził
 że ojciec mu zginił na parę miesięcy
 przed wejściem Armii Radzieckiej na teren
 Sokotowa Podlaskiego. Nie miał wiedzy o Armii
 Radzieckiej skrocyła na teren Sokotowa Podlaskiego.
 Marosiecki nie przypominał sobie osób
 których mi mogli opowiedzieć o jego.
 Oprócz Sittki nie rozmawiał z nikim.
 Przed wojną wraz z rodziną mieszkał w Rytelach
 Szyskie Hoftkowskiego znanym i mi nie
 mogło na niego pośredniczyć. Natomiast
 wskazał tylko opowiadać mi, że w czasie okupacji
 Hoftkowskiego wywiódł go do lasi 2500 w tam go
 trzymał.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

1) S. Rytele Silka Józef z domu: w czasie okupacji niemieckiej mieszkańcem wsi Rytele Świątkie. Rytele Józef mieszkał przed wojną w wsi Rytele Świątkie. W czasie okupacji niemieckiej zabrali go Niemcy do Gittel razem z innymi. Po pewnym czasie uciekł i ukrywał się na terenie wioski. Gospodarze dawali mu pożywienie. Gdy donieśli go żandarmi, że on Niemiec z Kosowa o tym, że na terenie wsi przebywał żyd, pojechali do wioski do sołtysa i zapytali o żyda. Sołtys odpowiedział, że nic nie wie. Jednak później żandarmowie niemieccy

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: pojechali do wsi i poowiedzieli o tym. Horythowskiemu, że on go ukrywał. Na zebraniu gromadzkim sołtys mówił ludzi, aby żyda ukrywającego się na terenie wsi upić. Wkrótce 1942 lub 1943.

Zimową porą pod śniegami na wsi odbywał się sołtysa i żyda. Wtedy grupa ludzi biegnąca z strony wschodniej wioski. Po jakimś czasie stęskaniem u mego sąsiada Kowalczyka Franciszka jakiś płacz i głos żydowski. Ramo gdy wstaniem było już cicho.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

2) Po myśli art. 299 § 1 k.p.k. odemntano protałów świadka
 Żołnierzy z śledztwie na 12. 20.

Odemntany protałów jest zgodny z prawdą.

Odemntano protałów, molestowania świadka - us. 4. 34.

Odemntany protałów potwierdza na to dosłownie
 słyszącym głos Hoftkowskiego. Opisał Rybke
 Józka przez Manowski i Rytele - Kuc Jan
 mógł nie rozmawiać. i nie miał on
 brać udział w życiu Rybke Józka.

W tym miejscu stawił sw. Rybke Jude
 i sw. Rytele - Sittę Józefa do pracy.

Sw. Rybke Jude zeznaje, że sw. Rytele - Sittka Józef
 w restauracji kiedy go poprosił na spotkanie w
 Ostrowie Marzeńskim opowiadał mu że
 Józka ujął Manowski Józef i Rytele - Kuc Jan
 a osk. Hoftkowski Wiktor wyznaczony furmanta
 w celu odwiezienia go do Treblinki. Doświadczeniem
 w roku 1940 na jesieni.

Sw. Rytele Sittka Józef zeznaje, że ze sw. Rybke Jude
 nie spotykał się w restauracji i o Rybke Józka
 nie wie nic.

Na pytanie abroiny świadka wypowiada, że twierdzi
 osk. Hoftkowskiego nie miałem w czasie posiedze-
 nia iylem tylko słyszącym jego głos.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

śn. Rozwałczyński Jan, wernaję: Horarie okupacji niemieckiej, mieszkaniem we wsi Rytele Stryckie, gdzie mam 6 ha ziemi. W tym czasie byłem zastępcą sołtysa. O ile sobie przypominam, w roku 1942 - 43. z porządku wsi, os. Horkowski, jako sołtys dał polecenie aby wsi Józka Rybka, który uległ w 1942. Na rozkaz sołtysa poszło około sześciu osób z wsi. Był w grupie tej byli osk-mi Rytel Kuc Jan i Manowski Józef nie wiem. Żydów ścinali z pola. Więcej w tej sprawie nie wiem. Wyrażam, że Józka Rybka został wywieziony do obozu, że tego

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

śn. Rozwałczyński Jan, wernaję: Horarie okupacji niemieckiej, mieszkaniem we wsi Rytele Stryckie, gdzie mam 6 ha ziemi. W tym czasie byłem zastępcą sołtysa. O ile sobie przypominam, w roku 1942 - 43. z porządku wsi, os. Horkowski, jako sołtys dał polecenie aby wsi Józka Rybka, który uległ w 1942. Na rozkaz sołtysa poszło około sześciu osób z wsi. Był w grupie tej byli osk-mi Rytel Kuc Jan i Manowski Józef nie wiem. Żydów ścinali z pola. Więcej w tej sprawie nie wiem. Wyrażam, że Józka Rybka został wywieziony do obozu, że tego

Po myśli art. 299 § 1 K.P.K. adwentano protokolant sędzię zwanym w śledztwie. k. 24.

śn. Osinadara, że nie pamięta jak wernaję: Horarie okupacji niemieckiej, mieszkaniem we wsi Rytele Stryckie, gdzie mam 6 ha ziemi. W tym czasie byłem zastępcą sołtysa. O ile sobie przypominam, w roku 1942 - 43. z porządku wsi, os. Horkowski, jako sołtys dał polecenie aby wsi Józka Rybka, który uległ w 1942. Na rozkaz sołtysa poszło około sześciu osób z wsi. Był w grupie tej byli osk-mi Rytel Kuc Jan i Manowski Józef nie wiem. Żydów ścinali z pola. Więcej w tej sprawie nie wiem. Wyrażam, że Józka Rybka został wywieziony do obozu, że tego

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Sz. Kowalewski Franciszek zernaję:

Koraszie okupacji niemieckiej mieszkańcem
we wsi Rytele Świątkie. Jesienią, nie pamiętnego
mi bliżej roku przyszedł ośh. wy Hajtkowski
który oznajmił mi, że u mnie zatrzyma
się żyd. Kto przyprowadził żyda, tego nie wiem,
kilku ludzi pukało Rytele Josz. jako mego
domu. Kto był nie wiem.

Po myśli art. 299 § 1. K.P.K. § 1. odczytano zeznanie
świadka złozone w śledztwie na k. 21.

Świadek wyjaśnia, że protokół nie jest zgodny
z prawdą, że co chciał to pisał.

Odczytano protokół na karze 53.

Sz. wyjaśnia, że protokół ten nie jest
zgodny z prawdą.

Sz. wyjaśnia: słyszałem po głośnie ośh. nego
Manowskiego i Rytle-Kuca Jana, którzy brali
udział w tarpanie żydów.

W tym czasie grupa ludzi, która brała udział
w tarpaniu żydów, przebiegała niedaleko
gdyż słyszałem kury. Słyszałem, że
ośh. Manowski ścigał żydów z psami.

Sz. wyjaśnia, że w czasie I-ej wojny światowej
słucham i słucham wartyleni i przez to przyszedł
że żydem biegła połowa wsi.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 293 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: śn. Zembrowski Feliks zernaję: w czasie

okupacji niemieckiej mieszkałem we wsi Rytele Świąckie. Ja nie nie wiem w tej sprawie, gdyż byłem nieobecny. Po myśli art. 299 § 1 k.p.k. odczytano zeznania świadka Józefa Władysława K. 22.

Świadek Zembrowski Feliks potwierdza swoje zeznania. Józefa Władysława K.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

śn. Lipska Krystyna zernaję: w czasie okupacji
niemieckiej mieszkałam we wsi Rytele Świąckie
w rodzinie. Mój ojciec to jest oskarżony był
podstępem. Ojciec sobie przypominam w
roku 1942 lub 1943. do naszego mieszkania
przychodził Rybka Jacek po żywności. Ojciec
mój to jest oskarżony Wojtkowski ostrzegał go
żeby nie przychodził gdyż jest rangdremie
Rybka przychodził tak dlatego dlatego go
nie zobaczył Jan Kowalewski podstępem.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadek zeznał: Ktoś to przyszedł do ojca, mówiąc,
że jest we wsi żyd. Ojciec mój jednak nigdzie

nie poszedł, gdyż w tym dniu był umierający. Podsołtyś Kowalski Jan poszedł i powiedział, że pójdzie na skargę do ukraińców. Ojciec mój obawiał się, następnie wyszedł i mówił mi, mówiąc, że słychać jakiś kłopot. Kiedy rano wstałam ojciec spał w łóżku. Wyobrażam, że żyda odwieźli. Co się z żydem stało nie wiem.

Świadek: Zatorska Franciszka z domu: Horasie okupacji niemieckiej mieszkającym w si Rytele - Świsłokie. rarem z ojcem to jest z oskarżonym Hojtkowskim Horasie gdy była tapanka na Ryble Joske ojciec mój był w domu. Było to w. 1942 r. 43 r. W tym czasie gdy ojciec był w domu uszedł zastępca sołtysa Kowalew Jan i powiedział, że we si jest żyd. Ojciec mój to jest osk. Hojtkowski powiedział, żeby żyda puszcz aby ten się nie szwagał po si. Następnie Kowalew Jan groził memu ojcu, że jak nie pójdzie to mu pokaże. Rano wstałam, że żyda wieźli. Ojciec w tym czasie był w domu. Niemcy musieli doprowadzić się o Ryble Joske, gdyż dość długo przebywał na si. Były afisze, że kto żyda przechowa będzie stracony jak i żyd.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: św. Hojtkowski Mieczysław zernaje:

Koraszcie okupacji niemieckiej mieszkam razem z ojcem. Kiem ze wczasie okupacji ojciec karat premieri Jeka Olszaka do Wotek

Gdy Niemcy dosiedzieli się o nim i udali się do Wotek, ja następnie pojechałem aby go ostrzec przed wzięciem pociągu niemieckiego.

Mój ojciec to jest asli. Hojtkowski wczasie okupacji uratował dwóch rybaków, gdy Niemcy postawili ich pod ścianą. Rybka Jurek również się pomechował wczasie okupacji i żył u nas.

Kto upił Rybkę nie wiem, gdy nie byłem w tym

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie

zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: dnia w domu.

Rybka mógł mi doświadczenia, ale kto go odwoził nie wiedziałem bo rybko jechali.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

św. Hojtkowska Maria zemaje: w czasie okupacji
niemieckiej mieszkaniem w Żółtkach.

Nieprawię uszu Rybki Józka nie jest mi
nie wiadome. Wiem, że osłonię ratorów-żydów.

Wiem, że osłonię żydów z domu Alszaka Józka do
Żółtek, który to się tam przechował. Żyd ten
ukrywał się w polu następnie uleciał się
do Stoczka Ożbrowskiego. Wiem, że ukrywanie
i życie żydów groziła kara śmierci.

Stwierdzam, że nie sąsiadka ryba wybiła
kilku rodni, za prześladowanie rodni
żydowskich.

św. Zebrowski Piotr zemaje: w czasie okupacji
niemieckiej mieszkaniem w Rytlach Sińskich.

Kto brat udzielał w uszu Rybki Józka
nie wiem, gdyż mieszkam około 200m.
za nim. Kto łapał żydów nie wiem.

Mogę stwierdzić, że Alszowski Józef był
ordosiekiem porządnym.

św. Szczygiel Jan zemaje: nie wiem kto
łapał Józka Rybkę. Wiadomym tłum ludzi
Alszowskiego znaniem, gdyż był sąsiadem
był dobrym ordosiekiem nikomu niegroźny
nie robił. Tłum, który był z żydów sześć
w odległości 60 m. od domu.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

ś.n. Żebrowski Tomasz zeznaje: w czasie okupacji
mieszkałem we wsi Rytele Świątkie - Kolonia.

Co do ~~ujęcia~~ Rytki Józka nie wiem, i dnia
tym byłem w domu, gdyż żona moja była
chora. Kto idzie ~~ujęć~~ nie wiem i nie
słyszałem. Ja naprawdę mieszkam na Kolonii
z Mańkowskim i byłem dobrze. Nie słyszałem
aniby Mańkowski odnosił się do żydów.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

ś.n. Floryszczyk Franciszek zeznaje: w czasie okupacji
niemieckiej, mieszkam we wsi Rytele Świątkie.

Nie byłem obecny w czasie ~~ujęcia~~ żydów Józka
Rytki. Na tydzień przed ~~ujęciem~~ żydów, poszedłem
do sąłtyś. U sąłtyśa zastałem dwóch ukraińców,
którzy mówili, że u nas są żydzi. Ja im powiedziałem,
że nie ma żydów i oni uderzyli mi w kołbasy.
Ukraińcy zapytywali o sąłtyśa, ja natychmiast
odpowiedziałem, że nie wiem gdzie on jest, dlatego
zostałem pobity. Na drugi dzień gdy przyszedłem

~~Pozostali świadkowie i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia, sąd postanowił osoby te~~
~~przesłuchać bez przyrzeczenia.~~

~~Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu~~
~~pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).~~

~~Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków,~~
~~którzy jeszcze nie zeznali.~~

~~Świadkowie zeznali: między innymi na drugi dzień pobite naćmi.~~

św. Mlecko Bolesława zernaje: W sprawie ujęcia Rybki Józka nie nie wiem gdyż miałam małe dziecko. Wiedziałam na drodze tłum ludzi. Co oni tam robili nie wiem. Osk-ny Rybel-Kuc Jan miał dobry opinion. Mieszkaniem od niego drugiem. Nie wymagał aby Rybka chodził po naszej stronie. Co się z nim stało i kto go zbadał nie jest mi wiadome.

św. Rybel-Sitka Mieczysław zernaje: W sprawie ujęcia Rybki nie wiem nic. W sprawie tej mogę powiedzieć, że osk-ny Hojtkowski był dobrym człowiekiem dla ludzi. Hojtkowski uratował mnie od aboru do Niemiec. Czy Rybka Józek utrzymał się z nami nie wiem.

św. Zurańska Cecylia zernaje: W sprawie ujęcia Rybki Józka nie mam żadnej wiadomości. Po wyjeździe Józka Rybelę odwiezili do Treblinki. Ojciec mój był w domu, furmanti nie wyruszał. W tym czasie mieszkaniem razem z ojcem bo jest z osk-ny Hojtkowskim. Kto odwoził Józka nie wiem.

św. Rybel-Kuc Helena zernaje: O ile sobie przypominam w roku 1942. do mieszkania naszego przyjechał osk. Hojtkowski z otępszonymi pomysłami, że ma kurację lekarz od niemieców i trzeba iść do Łapów. Bo inaczej to zginiemy. Mąż mój wyszedł i zaraz wrócił. Powiedział mi, że nic nie ma i nie chce iść. Co się z tym stało i kto go odwoził tego nie wiem.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona; nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i-biegli podali:

śn. Szczęsniak Władysław zeznał: nie byłem sąsiadem
ujścia Rybki Józka i nic nie słyszałem o tem
od ludzi, kto ujął Rybkę Józka. W tym dniu
kiedy zostałem ujęty Rybka Józek, widziałem
niekiedy zgromadzenie ludzi. Jako Jan Czerwinski
widziałem grupę osób. Rybka-Kucja Jan i razem
z nim arcybiskup. Kto go zbierał nie widziałem.
O co się z Rybką Józkiem stało nie mogę po-
wieść ponieważ nie wiem.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

śn. Czerwinski Władysław zeznał: Kto ujął Rybkę
Józka nie widziałem. Słyszałem od swego męża,
że do mieszkania mego mieli wprowadzić i dać
Rybkę Józka z córką na łóżko. Mąż się nie
zgodził na przeniesienie ich. Kto wprowadził
i dać mąż im nie mógł. Józka zaprowadzili
do Kowalewki Franciszki i tam nocował. Kto
Józka Rybkę zbierał tego nie wiem.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te
przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu
pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków,
którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

śz. Kowalewski do kadłowa zremaja i oranie, okupacji nie-
mieckiej mieszkańcom ze są Rybke Swickie.

Joska Rybke znatom, ukrywał się u naszej są:
W tym czasie byłam chora. Kto przyprowadził
Joska nie wiem. Do mieszkania przyszło kilku
ludzi. W mieszkaniu było ciemno. Miałem
zapalid lampkę. Kto był nie wiem gdyż mam
krótką pamięć. Kto pilnował Joska Rybke
nie wiem gdyż ja nie byłam w domu. Dlatego
je zostawiłem ich i poszedłem do pracy.

Kto na drugi dzień zabrał Joska Rybke tego
też nie wiem, bo mnie nie było. Tydzień
przed ujęciem, do są przyszli Niemcy i powiedzieli,
że u nas są żydzi. Jeśli nie wydadzą, to spalą
naszą wieś.

śz. Szczęśniak Józef zremat: Nie będę świadkiem
ujęcia Rybki Joska. W tym czasie będę w domu
i nic nie słyszałem. Dzięki tej mi nie
miał.

śz. Floryszczuk Jan zremat: nie będę świadkiem
ujęcia Rybki Joska. Kto dzień drugiego dnia
Rybke Joska nie wiem. Joska Rybke siedział
na ławie i ja jego widziałem, natomiast nie
widziałem.

Nr. akt.....

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1950 r.

oficer śledczy

Woj. Urzędu Bezpieczeństwa

Publicznego w Warszawie przesłuchał w charakterze świadka, niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię

Imiona rodziców

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Wyznanie

Zajęcie

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Karalność

Stosunek do podejrzanego

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Rybka Judo

podpis świadka

1. Gdzie świadek zamieszkiwał i jaką posiadał roki na terenie okupacji niemieckiej

Rybka Judo

Odp. To ukroczenie Niemców na tereny polskie po 39 r. jak również przed wojną zamieszkiwała wraz z rodziną w miejscowości Rytele. Świeckie gm. Olszew pow. Sochów Pod. gdzie posiadaliśmy wraz z rodziną gospodarstwo rolne. Rodzina moja składała się z 7-miu osób, to jest ojciec matka i nasz pięcioro dzieci.

Pyt. Opowiedzcie dokładnie dlaczego i z jakiego powodu zginęła Wasza cała rodzina z całej przyczyny.

Odp. Było to w 1942 r. gdy Niemcy w Tapankach wystąpili ukrywać się obywateli żydowskiej przyszedła do nas moja rodzina co im się udało za wyjątkiem mnie, gdyż uciekłem jeszcze w 1939 r. na tereny Związku Radzieckiego wraz z moją ojcem i jedenastoletnią siostrą, którzy to uciekli do lasu pobliskiego i tam się ukryli. W trakcie likwidacji mojej rodziny przez Niemców. Na podstawie z powyższym fakcie ucieczki ojca i siostry następnie zabójstwa ich dowiedzieliśmy się obecnie od ob. Sikki Józefa zam. w Rytele Świeckie mieszka. n. p. ko nas następnie od ob. Olszak Jęka zam. w Ostrow Mazowieckiej ul. Markińska 12/4, którzy opowiedzieli mi o ten że: ojciec po ucieczce ukrywał się wraz siostrą w lesie Świeckim do 1944 r. do wiosny Żydów się doradza u rozmaitych gospodarzy, aż tegoż roku przyszedł do włości Świeck gm. Olszewo do gospodarzy po przyjęcie, gdy znalazł się w w. wiosce został zatrzymany wraz z siostrą dnia wieczoru w porę a następnie więziony przez gospodarzy jak Malinowskiego Józefa zam. w tejże wsi i Jankę z Wincentego zam. tamże, którzy po zatrzymaniu i więzieniu przeprowadzili do szpitala Wojtkowskie Wiktora, który tenże wydał polecenie ażeby wyznaczono podwórze i następnie z samego rana odwieźć do Treblinki, do tego czynili na drugi dzień Malinowski i Jęca oddając ich w ręce niemieckie. W trakcie jazdy do Treblinki przez wioskę Rytele Świeckie siostra płakała i prosiła ażeby ją puścili i nie robili jej krzywdy co słyszał mieszkaniec tejże wsi. Na podstawie iż po zatrzymaniu mojego ojca i więzieniu go przez Malinowskiego i Jęca (kryłowego) pilnowali ojca całą noc bliżej od czasu do czasu a następnie odstawili osobie się do obozu w Treblince gdzie zginął.

Józef Jęca

Co macie do dodanie lub uzupełnienie do swych zeznań?
Uzupełnić należy w 24 rozdziale od góry na drugiej stronie
nie Malinowski Józef tylko Manowski Józef. Po samo tyczy
rozdz. 29-go i 34-go. W rozdz. 34 wimmo być Manowski oraz
34 rozdziale nie tylko Kuc tylko Manowski. Więcej
w tej sprawie zeznać nie mogę wszystko co było mi
wiedome w tej sprawie zeznałem po przeczytaniu zeznań.
z protokołu podpisać

Przeistuchal:
Hosł

Zeznał:
Rybak Józef

Protokół przesłuchania świadka

Ostrow-Mar., dnia 16. czerwiec 1952 r.

Brytyk Paweł
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

rep. Pow. Urzędu Bezpieczeństwa

Publicznego w Ostrowi - Mar. przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
uprzedziwszy go w myśl art. 107 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię

Olszak Józef

Imiona rodziców i nazwisko pańskie, matki

Lejzor i Hana zd. Eliak

Data i miejsce urodzenia

15-VI-1908 r. wieś Rytyla-Swiecki pow. Sokółka-Podl.

Miejsce zamieszkania

Ostrow-Mar. ul. Malkińska 4.

Narodowość

Żydzi

Obywatelstwo

polskie

Pochodzenie społeczne

robotnik

Zawód

rolnik

Zajęcie

rolnik

Wykształcenie

szk. młoty powszechnej

Stan rodzinny

żonaty

Stan majątkowy

z. ha ziemi.

Karalność

nie karany

Stosunek do podejrzanego

obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Olszak

po podpis świadka

Pyt. Co świadkowi jest wiadomo o wywołaniu
w reze niemieckie rozbijny żydowskiej Rybkie
Josiek i jego córki?

Odp. Wiadomo mi, że we wsi Rybke-Sarnecki gm.
Olchów pow. Sokołów-Podlaski, ziemianka urodzenia
Rodzina żydowska Rybki Josiek, i w
czasie okupacji zmuszona była się ukrywać
pomiędzy lasami w lesie koło wsi Rybke-Sarnecki.
W miesiącu kwietniu 1944 r. w p. Rybko Josiek
ze swą córką, przyszedł z lasu prosić o krótką
przysługę dla siebie, do wsi Rybke-Sarnecki, po
przejściu do wsi Rybkie został ostrzeżony, że są
tacy którzy go złapią i oddadzą do niemieców. W p.
Rybkie zaczął uciekać, że wsi leśnik został upozbro-
ny przez członków i Kucę Jana, którzy sta-
wali uciekającego Rybkie wraz z jego córką i
następnie Manowski inni, niemiecy (Kulawy) zabili
konia do wozu i wspólnie z Kucem odwieźli w p.
Rybkie wraz z jego córką do Treblinka i oddali
w reze niemiecy, którzy następnie w p. Rybkie i jego
córkę zamordowali. W. Manowski po wyzwoleniu wyje-
chał na ziemie odrzytane, natomiast Kuc Jan
obecnie zamieszkuje we wsi Rybke-Sarnecki, gm. Olchów.
Opowiadaniem fakcie mogą być w tym wyżej wspomnianym
wsi Rybke-Sarnecki, a w szczególności ob. Kojłowski Wiktor
który w tym okresie był sołtysem wsi Rybke-Sarnecki,
obecnie zam. Łotki gm. Proszyn, i ob. Daniowski Józef
zamieszkały w Rybkech-Sarneckich.

Pyt. O powyższym fakcie oddania w reze niemieckie
i zamordowania rozbijny żydowskiej Rybkie i jego córki
do Treblinka, od kogo się świadek dowiedział?
Olszak

Łódź. Opowieraszym łódzie, z Łapania Rybkie i jego
córki dowiedziałem się od ludności wsi Rybki-Łódź,
ponieważ ja urodziłem się i żyłem do 1940 r. we
wsi Rybki i po wyzwoleniu, interesowałem się
co się stało z rodziną Rybkie która była
moim sąsiadem.

A. Co świadek może jeszcze dodać do swego zeznania
B. Dodać to, że jako mieszkaniec wsi Rybki-Łódź
do 1939 r. był mi znany ^{ob.} Marianki, był to złodziej
któremu przy łodziach komunisty przestrelono nogę
i obecnie jest kulawy. Wobec tego był w bojówce
Stronnictwa Narodowego, był żydów i wspólnie z innymi
wzbrał dom Almaka Lejzora w 1937. we wsi Rybki-Łódź.
Tak samo ^{ob.} Kucy Jana znanym przed wojną, był
to aktywny czł. S.N. i bojownik, który org. w
1937 r. napadł z całą bojówką w nocy na mie-
skanie rodziny żydowskiej Almaka Lejzora we
wsi Rybki-Łódź i całkowicie zdemolowali mieszkan-
cie, chcieli dokonać samosądu na osobach narodo-
ści żydowskiej, lecz inni sąsiedzi nie pozwolili
im tego dokonać.

Protokół dokonano z gwanie z moim zeznaniem
poprzedzaniem mi podpisałem.

Przesłuchał.

Proszek

Wzrost

Wzrost

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

187

Scholonie-Tal., dnia 23 października 1950 r.

Henryk Oficer Śledczy T. M. M. M.
(Nazwisko, imię oraz stopień służbowy af. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Scholonie-Tal.
przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Manowski Henryk

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Adam Aleksandra Mierbicki

Data i miejsce urodzenia 15 - III - 1905 r. w Trublinie pow. Węgrows.

Miejsce zamieszkania Wólki gm. Trzebniń pow. Węgrows.

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zajęcie rolnik

Zawód rolnik Wykształcenie nie posiada

Przynależność do R. K. U. Węgrows Stopień wojskowy nie posiada

Stosunek do służby wojskowej nie posiada

Stan rodzinny żonaty z 15 - 24

Stan majątkowy z ziemi - majątek rol. 12 woj.

Odznaczenia i ordery _____

Karalność nie posiada

Pyt. Opowiedzcie swój życiorys?

Odp. Do lat dwunastu chłopem się u dziadka Mierbickiego

w Rybaczach-Swieżych. Dzieci mają wówczas 2 ann. Rodziki-

Mierbickie pow. Scholonie-Tal. Do lat dwunastu

nie miał roboty w siołku i tam byłam do lat

Manowski

[illegible]

Nr. _____

PROTOKÓŁ
przesłuchania świadka

196

Solotwi. Reol. dnia 13 listopada 1950r.

Al. Jan. Chumak oficer śledczy Fos. Urzędu Bezpieczeństwa

Publicznego w Solotwi. Reol. Reol. przesłuchał w charakterze
świadka niżej wymienionego, uświadomiwszy go w myśl art. 197 K.P.K.
84. K.P.K.

o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K.K.

Nazwisko i imię Pytel-Silka Józef

Imiona rodziców Józef Aleksandra Skorski

Data i miejsce urodzenia 27-IV-1926 r. Pytel-Silki

Miejsce zamieszkania Pytel-Silki gm. Stara pod Solotwi. Reol.

Narodowość polski

Obywatelstwo polski

Pochodzenie społeczne chłopski

Zajęcie rolnik

Wykształcenie cztery oddziały szkoły powszechnej

Stan rodzinny żonaty plus dwójka dzieci

Stan majątkowy 4 ha ziemi

Karalność nie słyszał mi karany

Stosunek do podejrzanego obcy

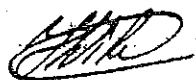
Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie
fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę
niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome.

Pytel-Silka Józef
podpis świadka

2. Opowiedzieć co nam jest wiadome o wydaniu u zeta ziemicki
rodziny żydowskiej Pytel-Silki?
Pytel-Silka Józef

Odpo. W roku 1943 cy 1944 w okolicy wsi Rykle-Sójcki
ukrywał się obydwóch narodowców żydowskich o nazwisku
Rybka Jurek ze wsi ciotki Lipuig, którzy zaczęli zbiec z
Ghetto przed likwidacją. Przekazywali oni także często do wsi
Rykle-Sójcki za pośrednictwem co ich ludność żyła w karmila,
gdyż oni pochodzili ze wsi Rykle-Sójcki. W tym roku je-
dnego dnia pod koniec (poziw zimowy) na wsi Rykle-
Sójcki powstał nie krył „Lapac żyda” ten głos sz-
wałtem do był Wojtkowskiego Wilkora z tamtejszej pow.
Węgry, oraz zagnaciam, że Wojtkowski Wilkor kłamał
Lapac żyda w tym czasie jak był zainimowany pozycją,
przeleżał tego mego domu. Odkąd gwałtownie czasu słyszałem
nadal smutny huk i w tym i płacił żęć żydowski Li-
pu. To zżaranie żęć, ob. żydowskich zaprowadzi ich do
Kłocalskiego Franciszka do niewolenia. To ich zżaral
tego niewolom gdyż było wówczas już ciemno a ja sam
nie chodzę. W tym domu byli oni przez całą noc. Na-
drugi dzień jak ja usłyszałem że już żęć żydowski u Kłoa-
liska nie było. Żęć żydowski jak słyszałem, że odwró-
tli do „obca Tręblińska” do tego tego niewolom. Jak
ja usłyszałem i zadowolonym że całą przysięgę był Wojtko-
owski Wilkor zżarania żęć ob. żydowskich, gdyż oni ich
goni i tego mego domu i kłamał Lapac żydowski.
Przedtem wyrażkiem Wojtkowski ogłaszał o niewola-
nem wsi Rykle-Sójcki że jak nie pokonają żydów na wsi
to żęć go zżaral do zaindymni (nawołując) i Ineba
go zżaral. Nadtem przedkładał zakonniczo i po odwołaniu
nie zgodni i praważ mych słów gwałtownie.

Przedkładał



Witold

Witold Gierczak

P R O T O K O Ł

przesłuchania świadka

Sokolow Fedl. dnia 11 listopada 1950r.

Konarski Henryk oficer śledczy Prokuratury Bezpieczeństwa

Sokolow Fedl. przesłuchany w charakterze

świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 167 K.P.K.

o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie z art. 140 K.K.

Nazwisko i imię Konarski Henryk

Imiona rodziców Marcin Marianna Bała

Data i miejsce urodzenia 5-1-1925 r. Raczyn pow. Bydgoszcz

Miejsce zamieszkania Republika Socjalistyczna gm. Olszew pow. Sokolow Fedl

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zajęcie rolnik

Wykształcenie pięć oddziałów szkoły powszechnej

Stan rodzinny żonaty plus jedno dziecko

Stan majątkowy 4 ha ziemi

Naradność nie słow nie karany

Stosunek do państwa obcy

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uczynić, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego co mi jest wiadome.

Pr. Co wam jest wiadome o rodzinie żydowskiej Rybce z czasów okupacji?
Konarski Henryk

Одп. Відомим ми їст достатньо з родина зодо-
мла о назвіку Рибка pochodita ze wii Rybele-
Sorskiej, w ciału okupacj byli oni zabrani do ghetta
u Sbradym. Jak mima libracji ghetto zo Rybka
Yorah oraz ze sug cioty zastali zbier i ułrywali m
oni sż alimiy ciał u okolicy wii Rybel-Sorskiej, oraz iy
i o tej wii, co wiadomo wii Rybel-Sorskiej ich karmić kof.
Jednego razu Wolskocki Nibor dal rozkaz arieby
tego Rybkie z cioty zastali ba koma ciałai legi-
mie mow E. Jego rozkaz pochatal sż ciałowidzi go
ref i Rybel-Kuc Jan s. Wolskocki. W roku 1943 p
ry imang bliżej dady mi pamiętam. Rybka Yorah
ze sug cioty Lipuz mynili do wii wielozem za poj-
wieniem. Co sż nakłali na Manowskiy Jozef i Rybel-
Kuc Jan, którzy ich zaczęli gonić, celam ich zastom
Manowski Jozef wówczas był kłozym i niunogt nubi
biac ten, ze było koto jego domu i on miał pra-
wego kłozego sprout i zaczął acnie celam ułakio-
nia zastania tych ob. żydowskich. Manowski Jozef
wpróhni z Kusem Janem zastali tych żydów na
polu poza wii i doprowadili ich do wii. Wskoni ja
oni ich zastali do Wolskocki Nibor jence skocit i na-
kazywał po ~~nie~~ mienkaniach aby ludzi nakrystniat
zastali tych żydów i pomogli Kusem i Manowskiemu.
To zastania tych żydów i przyprowadzeniu ich do wii W-
skoni nakazat aby ich zaprowadzi do mienkani
Kowalscyka Franciszka gdzie oni zostali zaprowadzeni
i Lymani Sam byli do drugiego dnia do rana. Wolsko-
cki wówczas Sam u mienkani uylant uarżde aby oni
pimowali tych żydów aby mi zbierli. Na drugi dzień
Kowalscyk Jan

204
 "Kde novo voľbami diktor naznačt škola Francka
 "Kde ktorý obecni mi zji na praxov celku aby on
 "Kde odročt zych zychu a "oboru Trublinku", ktorý by ucy-
 "Kde odročt i ich odročt i tam oddat v rce mimičku. A
 "Kde zychu v Lym oboru zrygeli." _____

[illegible]

Frederick.



Donal

The winter of 1908

Nr. akt

202
ZATWIERDZAM:
Pow. Urząd Bezp. Publ.
w Sokołowie Podl.

Postanowienie o wszczęciu śledztwa

Sokołów-Podl. dnia 24. X 1949 r.

Bosy Henryk

Stopień służb., imię, nazwisko

Oficer śledczy Pow. Urzędu

Bezpieczeństwa

Publicznego w Sokołowie-Podl.

rozpatrzywszy materiały dochodzenia w sprawie przeciwko

Rytlowi-Kucowi Janowi

podejrzanemu (ej) o współpracę z Niemcami w czasie okupacji

P O S T A N O W I Ł:

1. Wszczęć w powyższej sprawie śledztwo,
2. Przyjąć sprawę do swego prowadzenia,
3. Uznać materiały dochodzenia za materiały śledcze i załączyć je do akt sprawy.

ZGADZAM SIĘ

Oficer śledczy:

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Sokołowski-Podl., dnia 24 listopad 1950 r.

Witold Henryk b.s. Oficer Śledczy Podzielnego Urzędu
(Nazwisko, imię oraz stopień służbowy af. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie-Podlaskim

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Pydel-Kuc Jan

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Wincency Filipa z d. Szwednick

Data i miejsce urodzenia 14-V-1906 r. Pydel-Szwiekie gm. Olszew

Miejsce zamieszkania Pydel-Szwiekie gm. Olszew pow. Sokołowski-Podl.

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zajęcie rolnik-roboćnik

Zawód rolnik Wykształcenie 3-letni oddz. szkoły powszechnej

Przynależność do R. K. U. Sokołowski-Podl. Stopień wojskowy bez stopnia

Stosunek do służby wojskowej 3-pułk rezerwy Szwiekie

Stan rodzinny żona + troje dzieci w wieku 4 dzieci z nich 3 do 10

Stan majątkowy 5 ha 60 arów ziemi 5000 zł w 1948 r.

Odnaczenia i ordery _____

Karalność bez stos. mi. karany

Pydel-Kuc Jan

Adp. Do lat 13-14 byłam przy rodzicach i od 14-15 roku

zaczęłam pracować w rolnictwie w gospodarstwie rodziców

po 14-15 roku i następnie w 1948 r. w gospodarstwie

chłopiństwa do rolnictwa pracowałam na roli u ojca, w czasie wolnym

Pydel-Kuc Jan

od prac rolnych, chodit' do pracy w Łondaku w Podhach
tam pracować w charakterze robotnika. Po ukonczeniu 8. kl.
szkoły ponedł do Szkoły Polickiej gdzie stał się doświadczenia pis-
miejsc. Stał się w Epurze i stał się w Sósathach. Po powrocie
z wojny nadal pracować u gda na roli i chodit' do
prac domowych. W 38 roku życia się ożenił i złożył
swój gospodarstwo o powierzchni 5,60 ha. na który przeniósł się
do kiel obocny. W 1939r. był powołany do wojska i brał
udział w walkach z Niemcami; następnie w powiecie gar-
wolińskim z udziałem w obronie w kielwonskiej miłości, po
dwóch tygodniach z miłości niemieckiej zbiegł i powró-
cił do domu. W czasie okupacji brał udział w swym
gospodarstwie. Po wyzwoleniu wrócił do pracy na gospodarstwie
i od roku 1945r. do 1949r. był walcem w Rybick-Siwicki
i w tym roku z udziałem w walce z walcem z walcem z
był określony za bractwo bractwa polickiego i ki-
elwonskiego. W 1945r. stał się do pracy w kielwonskiej
obrocie pracować w domu na roli. W 1945r. w kielwonskiej
obrocie organizacji politycznych i kielwonskiej miłości
1939r. w czasie okupacji i obocny.

Pyt. Do jakich należał do organizacji w okresie okupacji i co was
stało z niemieckimi w kielwonskiej okupacji?
Odp. Ja w czasie okupacji do żadnych organizacji polie-
tycznych nie należałem, w czasie niemieckich okupacji
nie miałem nic nie stało, zdanymi wypadki, że przycho-
dził do domu i na podwórku niemy zebrał
granicznej sprawach. W czasie niemieckiej oku-
pacji ten, że do domu nie stało.

Poznał Kuro Jan

1. Wyjaśnijcie z jakich przyczyn oddawał się osoby narodowości ży-
 dowskiej w 1932 Niemcom, chociaż sam Żydowski?

2. W roku 1943 w mieście gdańskim białej dół nie pamiętam, w której
 ul. Rybak-Szyskiej i w tej ul. ukrywał się przed Niemcami ady-
 tat narodowości żydowskiej z jego córką o nazwisku Rybak. Je-
 dnego dnia żona Rybaka przyjechała do niego mieszkając i po-
 niósł jej swoją matkę aby mu dała konia co moja matka, ucy-
 niła i konia mu dała. Oraz dała mu świadectwo które on
 zjadł i pociął. Potem jak był u nas żona Rybaka do zawa-
 zył Wojtkowski Wiktor, który miał wówczas białe konie i
 zaudarmemg Niemiec, przyjechał do domu i mi-
 osiadał, po pamiętacie to że dawaliśmy Rybce jedzenie i Tade-
 usowi, że żydom nie można nic dać i pociął i sprowadził do
 domu. Po upływie paru dni parę Niemców Wojtkowski Wiktor zta-
 pet tego Rybaka z córką i zaprowadził go do Łowczyka Fra-
 nciśka. Następnie Wojtkowski Wiktor przyjechał do domu i
 powiedział ja pociął Rybaka z córką to jak mi pociął to już nie
 znajdował w „obozie Treblince” ale ja jego zatkam i wypę-
 niłem tylko uciekłem z domu i pociłem na Tytu i no-
 tam sprowadziłem. Był u nas jak sędzia pomni przyjechał
 i mnie namawiał do pocięcia to zatkam Agnieszka, która oba-
 mi nie żyje i Wojtkowskiemu jeszcze powiedział jak zatkam
 go zatkam to go zatkam. Na drugi dzień była u nas
 podwoda przez Wojtkowskiego Wilka i ich odwiezili do
 Treblince aby do Treblince tego ja zatkam. Ja nie do Tytu
 nie pocięłam abym ja zatkam Rybaka i jego córkę. —

3. Dlaczego namawiał się do zatkam na zatkam, aby
 nie mi zatkam, że to zatkam zatkam Rybaka i jego córkę
 że to zatkam zatkam aby zatkam obóz Treblince? Wyjechał

Odp. Do tego aieby ja namawiat sciadliw aby nie nie
mawali o Tapaniu Rybki. Soz nie pyta je, jid lei nie
namawiatem aby mowili, i to bylo zabronione.
Mojm protokot zakonczono i po odczytaniu zgodni
z prawda mych slow podpisalam.

Przetuchal

[Signature]

Gerard

[Signature]

Nr. akt

Publica

Nazwis

Imiona

Data i

[Signature]

Miejsce

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

[Signature]

Protokół konfrontacji

295

Sokotów-Tadł., dnia 25 listopada 1940 r.

Witold Henryk S.S. oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb, of, of. A.)
publicznego w Sokotowie-Tadł. dokonał konfrontacji pomiędzy:

podjeznanym

a podjeznanym

Nazwisko i imię Rydel-Szuc Jan

Nazwisko i imię Manowski Józef

Imiona rodziców Wincenty Hipolita

Imiona rodziców Adam Aleksandra

Data i miejsce urodzenia 14-IV-1906 r. Rydel-

Data i miejsce urodzenia 15-III-1906 r. Trzubi-

Swiskie pow. Sokotów-Tadł.

nka gm. Praszyn pow. Kępnów

Miejsce zamieszkania Rydel-Szuc Jan

Miejsce zamieszkania Trzubi-

Urząd pow. Sokotów-Tadł.

pow. Kępnów woj. Warszawskie

Na pytania skierowane dla podjeznanym Rydel-Szuc Jan i Manowski Józef czy znają się wzajemnie, odpowiedzieli wzajemnie jak podjeznanym Rydel-Szuc Jan i podjeznanym Manowski Józef, że znają się wzajemnie od młodości lat, gdyż zamieszkiwali na jednej wsi. Pomiędzy nimi stosunki panowały spokojne, nie mieli pomiędzy sobą żadnych spornów.

Pytanie dla Rydel-Szuc Jan.

Co Pan wie wiadome o przemyśle działalności Manowskiego Józefa z czasu okupacji?

Odpowiedź. W roku 1943 miesiącu grudniu Najwyższa Dyktacja go-
niła ponad rokiem obywatela narodowości żydowskiej
o nazwisku Rybka Józef i brat Manowski gdyż to
było to Manowski zabudował na leśnym Man-
owski Józef wysłany z przymus na przymus i wspólnie
Rydel-Szuc Jan,

z Wojskowym Wilkrem go złapali. Następnie Manowski
Józef został z przem na polu my żydów i żydów, a Wojs-
kowski Wilk chcieli przenieść i nakazywał ludności aby po-
na pole i pomogli żyda przetransportować do domu, co pomogli
innymi nazwami i mi. Jak ja zapytałem go o widzieli
jak Manowski Józef stał z przem i piliował żydów.
Ja mi zapytałem zapytałem z żydów żydów Rybki
i pytałem go o tego nie widział, a on mi powiedział
że nie mógł bo mu jin Manowskiego nie widział. Następ-
nie Wojskowski Wilk i Manowski Józef doprowadzili
ich do wsi i chcieli zaprowadzić na noc do cyrkułowego
Franciszka ten on mi nie zgodził, tylko im odpowiedział
jak, jeszcze go złapali do go żydów i następnie Wojskowski
z Manowskim doprowadzili go do Kowalewskiego Fran-
ciszka gdzie ten żyd przetransportował a na drugi dzień
nawet był oddalony do niemieckiej granicy. Dodaj
jeszcze, że jak mi powiedział Kowalewski doświadczył że Ma-
nowski był u niego w mieszkaniu i powiedział tego ży-
da za broda. — Wyślesz kuc Jan

Pytanie dla podejrzanego Manowskiego Józefa.
Wyjaśnijcie twierdzenie podejrzanego Rybki. Kuc Jan
Odpowiedź. Ja do twierdzenia Rybki. Kuc Jan mi nie
powiedział że żyda Rybki z przem mi zaprowadził, ani
go widział z Wojskowym nie prowadzili na noc
jak również do Kowalewskiego do mieszkania ze mi do-
wiastem i tego żyda za broda mi skubali, że go
zaprowadził tego ja również widział, tylko w tym czasie
z Manowskim i Żozem

jak i
nie
pac
żyd
Jan
go za
równi
Pro
i p
Podaj

jak si revocat ten hnyk to moj pin si utoa z ta-
mucha i poleiat sam do stenu, a ja poleiatom sta-
pai psa i jak obliatam do stenu to vidiatom, i sam
iud Rybka byt jui zlagany i provadit go Ryzel-Kuc
Jan pod ruki do sui Ryzel-Svishkii, a gdui pozmij
go zaprovadit tego ja nimiru i u istato z tym Rybka
vomin ja nimiru.

Atamunskij Gorokh

Protokot zashat spisanu zgodnie z naryskom
i po oduybanu podpisaniem

Podpisanu Ryzel-Kuc Jan

Podpisanu Atamunskij Gorokh

Ryzel Kuc Jan

Atamunskij Gorokh

Stenfrontagii obshchak

Atamunskij

BUIAD - GPO1

BUIAD - GPO1